

# Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 14, Jozue 9

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja nr 14, Jozue 9, Traktat Gibeonicki.

OK, w tej części przyjrzymy się 9 rozdziałowi Jozuego i ten bezpośredni rozdział będzie nazywany czymś, co powiedziałbym, że może nazwać go Traktatem Gibeonickim, traktatem, który Izraelici zawarli z Gibeonitami.

Ale to jest początek części składającej się z trzech rozdziałów, które są ze sobą powiązane. Poszerza horyzonty działań książki. Pierwsza seria bitew jest po prostu bardzo ściśle powiązana geograficznie, Jerycho i Aj, rozdziały od 6 do 8, rozdziały od 9 do 11.

W każdym z tych rozdziałów mamy koalicje królów przybywających przeciwko Izraelowi. Widzimy to w rozdziale 9, wersecie 1 i 2. Rozdział 10, koalicja pięciu królów z południa atakująca Izrael.

Rozdział 11, jest koalicja wielu królów północy. Zatem wątkiem łączącym te trzy rozdziały są koalicje wrogich królów przybywających przeciwko Izraelowi i oni muszą się z tym uporać, a potem z bitwami. Walki te stają się bardziej formalne i traktowane w sposób podsumowujący, szczególnie pod koniec rozdziału 10 i rozdziału 11.

Nie mamy szczegółów, które widzimy w Jerychu, a już na pewno w Aj. Tak czy inaczej, spójrzmy na fragment z rozdziału 9. Wspomnieliśmy już we wcześniejszej części naszych dyskusji, że poprzedziła to reputacja Izraela. Rachab wspomina o tym w rozdziale 2, gdzie słyszeliśmy, co twój Bóg uczynił Egipcjanom, Synajowi i Og.

W rozdziale 5, wersecie 1, widzieliśmy, że tamtejsza koalicja królów usłyszała, co uczynił Bóg, i bardzo się przestraszyli. Zatem w pierwszych dwóch przypadkach Kananejczycy boją się Izraelitów. Tutaj teraz następuje zmiana.

W rozdziale 9 wersecie 1 jest napisane, że gdy tylko wszyscy królowie, którzy byli za Jordanem w górach na nizinie wzdłuż wybrzeża, wielkie morze w stronę Libanu itd. w wersecie 2, gdy tylko usłyszeli to, zebrali się razem, aby walczyć z Jozuem i Izraelem. Więc teraz nastąpiła zmiana. Podczas gdy wcześniej Kananejczycy słyszeli o Bogu Izraela i zwycięstwach, jakie daje Bóg, bali się, tutaj ich nie ma.

Rozpoczynają ofensywę, obrazę przeciwko Izraelowi. Myślę, że powodem jest to, że Izrael pokazał teraz bezbronność. Przegrali bitwę.

Dotarli do Ai i zostali pokonani. Może to dodało tym królom dodatkowej odwagi. Przybywają więc, aby walczyć z Izraelitami.

Ten motyw przesłuchania króla pojawia się także w rozdziale 2, wersetach 9 do 11, rozdziale 5, wersecie 1, rozdziale 9, wersecie 1, rozdziale 9, wersecie 3. Kiedy mieszkańcy Gibeonu usłyszeli, a potem zrobili coś innego, zareagowali w inny sposób. Ale zauważcie, że w rozdziale 10, wersecie 1 jest napisane to samo.

Gdy tylko Adonai Zedek, król Jerozolimy, dowiedział się, jak Jozue zdobył Aj, poprowadził koalicję przeciwko Izraelitom. A następnie rozdział 11, werset 1, gdy Jabin, król Chasor, usłyszał o tym, wysłał i zebrał koalicję. Zatem idea, że reputacja Izraela jest znana, jest tą, którą widzimy wszędzie.

To wątek, który przewija się przez całą książkę. Przyjrzyjmy się więc teraz, co faktycznie sami Gibeonici robią w odpowiedzi na to, co usłyszeli. Różni się to od tego, co zrobili pozostali królowie w rozdziale 9, wersetach 1 i 2 oraz od tego, co robią późniejsi królowie w rozdziałach 10 i 11.

Ponieważ wersety 2 oraz wersety 3 i 4 w pewnym sensie dają nam, przygotowują scenę. Gdy mieszkańcy Gibeonu usłyszeli, co Jozue uczynił z Jerychem i Aj, poszli dalej, postępując przebiegle. I poszli, i przygotowali zapasy, i wzięli zniszczone worki na osy i bukłaki na wino, zniszczone i podarte, i tak się dzieje.

A kryje się za tym to, że w jakiś sposób mieli jakąś wiedzę o praktykach Izraelitów lub Izraelitach, o tym, co Bóg powiedział Izraelowi. Tłem tego są dwa fragmenty Pięcioksięgu. Jedna z nich znajduje się w Księdze Wyjścia 34, wersety 11 i 18, ale nie będziemy się im przyglądać.

Ale inny znajduje się w Księdze Powtórzonego Prawa 20, szczególnie w wersetach 15 do 18. Zatem każę nam się do tego zwrócić. Przyjrzelіśmy się temu fragmentowi już raz czy dwa razy w innych kontekstach, ale przypomnimy sobie o tym.

W Księdze Powtórzonego Prawa 20, w środku Bożych wskazówek dotyczących tego, co mają robić w Kanaanie. Spójrzmy więc na przykład na werset 10: kiedy zbliżasz się do miasta, aby z nim walczyć, zaoferuj warunki pokoju. Jeśli zareagują pozytywnie, wszystko jest w porządku.

Jeśli jednak nie, wyruszyście z nimi na wojnę, przyłożycie kolczugę do miecza i tak dalej. Ale dalej w wersecie 16 jest napisane, że w miastach tego ludu Pan, Bóg twój, daje ci dziedzictwo. Innymi słowy, w miastach samego Kanaanu nie uratujecie przy życiu niczego, co oddycha.

Ale wydacie ich na całkowitą zagładę, Hetytów, Amorytów i tak dalej, aby nie nauczyli was postępować zgodnie z ich obrzydliwymi praktykami i tak dalej. Chodzi więc o to, że miasta w samym Kanaanie mają zostać przeznaczone na zagładę przez Izraelitów. Zatem Gibeonici w jakiś sposób wiedzą o tym przepisie.

Nie wiemy jak. Jednak ich podejście do Izraela jest z innego punktu widzenia. Są zainteresowani własnym przetrwaniem.

Być może nie są pewni, czy uda im się pokonać Izrael. To sprawia, że jest całkiem jasne. W rozdziale 9, wersecie 3, kiedy usłyszeli, co Bóg uczynił, co Jozue zrobił Jerycho w Aj i jakie wielkie klęski Kananejczyków, pomyśleli: cóż, musimy spróbować innego sposobu.

Więc przebijają się, przynoszą prowiant i tak dalej, co sprawia wrażenie, jakby przybyli tutaj, do obozu Jozuego w Gilgal, werset 6. Mam na myśli tylko słowo w nawiasie o Gilgal. Pierwsze miejsce, w którym spotkałeś Gilgal, jest po drugiej stronie rzeki Jordan, niedaleko Jerycha, gdzie dokonano obrzezania, a słowo Gilgal jest spokrewnione ze słowem Galal, stoczyć się, i zniknęła hańba Egiptu. To ważne miejsce, ale w Starym Testamencie jest więcej niż jedno Gilgal.

Ten tutaj wydaje się znajdować w środkowej części wzgórza, a nie w dole rzeki Jordan. Prawdopodobnie jest to to samo miejsce, które przechodzi Samuel w 1 Księdze Samuela 7, i może być nawet jeden lub dwóch innych Gilgalów. Uczeń są co do tego nieco zróżnicowani, ale nie ma jednego, są co najmniej dwa.

To jest ten w środkowej części wzgórza, a to, co jest napisane w wersecie 6, mówi, że przybyliśmy z odległej krainy, więc teraz zawrzyjcie z nami przymierze. Rzecz w tym, że przybyliśmy z miejsca, które nie jest objęte zakazem. U nas wszystko w porządku.

Nie jesteśmy częścią tego, co powinieneś niszczyć. Trzeba przyznać, że Izraelici w wersecie 7 powiedzieli: „może żyjesz wśród nas”. Jak możemy zawrzeć z tobą przymierze? A oni odpowiedzieli: „Nie, jesteśmy twoimi sługami”, a potem pokazali im całe swoje zaopatrzenie.

Spójrz na to, werset 12. Oto nasz chleb. Kiedy zabieraliśmy go z naszych domów, było jeszcze ciepło.

Teraz jest stare i kruche, a motki wina były nowe, ale teraz są stare i tak dalej. Jest to więc bardzo przebiegłe i bardzo sprytnie oszustwo ze strony Gibeonitów, mające na celu wypróbowanie innego sposobu dogadania się z Izraelitami, i Izraelici dali się na to nabrać. Werset 14 mówi, że mężczyźni wzięli część zapasów, więc wspólnie się bawią.

Oni zamierzają zawrzeć to przymierze. Będą razem łamać chleb, ale fatalny błąd znajduje się na końcu wersetu 14, ponieważ jest napisane, że nie prosili Pana o radę. Jest to więc problem i Bóg jest z tego powodu zły na swój lud, ale nie możemy winić Jozuego i starszych za to, że zostali zwiedzeni.

Gdyby oszustwo było wystarczająco sprytne i mądre, zwiodłoby ich. Jednak nie możemy ich winić za to, że zwracają się tutaj do Boga o przewodnictwo, a Bóg niewątpliwie powiedziałby wtedy: nie, to są miejscowi i ich także trzeba zniszczyć. Więc to jest tutaj wina.

To jedno z niewielu miejsc w Księdze Jozuego, gdzie Jozue, cóż, po pierwsze, Jozue w ogóle nie pojawia się w tym miejscu. Jest tam napisane, że nie pytali o radę, zatem wydaje się, że Jozue nie pełni tutaj swojej właściwej funkcji przywódczej. Jest to jedno z miejsc, gdzie tego nie robi, wydaje się, że zawodzi w swoim przywództwie, więc w wyniku tej umowy o zawarciu tego przymierza, tej umowy z Gibeonitami, Jozue, werset 15, zawarł z nimi pokój, zawarł przymierze z nimi, że pozwoli im żyć.

Przywódcy zboru złożyli im przysięgę. To więc duży problem, ale idea zawarcia przymierza, przysięgi, jest bardzo fundamentalna nie tylko w Biblii, ale także w kontekście starożytnego Bliskiego Wschodu. To jest coś, uroczysta rzecz, z którą się zgadzasz, z którą zawierasz umowę i nie jest to coś, co można łatwo zepsuć.

Kiedy więc po trzech dniach od zawarcia z nimi przymierza odkryli werset 16, dowiedzieli się, że są ich sąsiadami i mieszkają wśród nich. Tak więc, ale werset 18, ale lud Izraela nie zaatakował ich, ponieważ ich przywódcy przysięgali na Pana. Pozostała część rozdziału ukazuje następstwa tego i pokazuje, jak Jozue wezwał Gibeonitów i zapytał: Dlaczego to zrobiliście? Dlaczego nas oszukałeś? Werset 22 i dlatego z tego powodu jesteś przeklęty.

Nie zabijemy was, ale będziecie naszymi sługami, drwalami i czerpakami wody. Werset 23, a Gibeonici mówią: OK, w porządku. Chętnie to zrobimy.

Przynajmniej przeżyli. Tak więc w wersecie 27 Jozue uczynił ich tego dnia drwalami, czerpakami wody w zborze i ołtarzu Pańskim aż do dnia dzisiejszego. Zatem ilekroć księga została napisana, trwała co najmniej dziesięciolecia, jeśli nie kilka stuleci.

Zatem Gibeonici byli kolejną grupą Kananejczyków, która przeżyła. Myślę, że możemy powiedzieć, że w Księdze Jozuego przetrwały trzy grupy Kananejczyków. Uciekli przed poleceniem ich całkowitego zniszczenia.

Jedną z nich jest Rachab ze względu na jej wiarę. Drugie dotyczy Gibeonitów z innego punktu widzenia, na podstawie ich oszustwa, ale zostali oszczędzeni. Trzecią grupą są wszystkie te ludy, których jakiegokolwiek plemię nie było w stanie wypędzić ze swojego terytorium, o czym przeczytamy w późniejszych rozdziałach.

Historia Rachab jest wspaniała i ma szczęśliwe zakończenie. Ona należy do linii Jezusa. Jest częścią sali wiary w Nowym Testamencie.

Historia Gibeonitów również ma szczęśliwe zakończenie. Dzieje się to około tysiąc lat później. Czytamy o tym w Księdze Nehemiasza.

Jeśli więc otworzymy rozdział 3 Nehemiasza, zobaczymy tam wzmiankę o Gibeonitach. Nehemiasz rozdział 3, kontekst jest taki, że dzieje się to około tysiąc lat później. Dzieje się to po wygnaniu z Jerozolimy do Babilonu.

A potem wrócili. Nehemiasz wrócił z poleceniem od namiestnika Persji, króla Persji, że będzie namiestnikiem obszaru Judei wokół Jerozolimy. Jest przywódcą politycznym i administracyjnym, a także przywódcą duchowym.

Jedną z rzeczy, w których pomaga im Nehemiasz, jest odbudowa murów miasta Jerozolimy. Być może pamiętasz, że każdy włącza się i robi, co do niego należy. Rozdział 3 to rozdział przedstawiający wszystkich ludzi, którzy byli zaangażowani w ten projekt i którzy wykonali swoją część niezależnie od miejsca zamieszkania.

Jest to więc po prostu niemal bezsensowny rozdział dla nas, ludzi XXI wieku. Nie znamy ludzi, imion i tak dalej. To tylko taka długa lista.

Przypomina mi to trochę pomniki na rynku małego miasteczka w Ameryce, gdzie znajdują się listy weteranów I wojny światowej lub weteranów II wojny światowej. Jest to jednak ważne, ponieważ ludzie, potomkowie i inne osoby mogą szanować te nazwiska i wiedzieć, że one tam były. Te zrobiły swoje.

Oto to samo. Imiona list osób są zachowane tutaj, w 3. rozdziale Księgi Nehemiasza. A w środku całej tej listy spójrz na werset 7. Obok tych poprzednich naprawili Melatiasz Gibeonita i Jadon Meronotyta, mężowie z Gibeon i Micpa, siedziba namiestnika prowincji itd. Zatem widzimy tutaj, że w rzeczywistości nie ma z tym nic wielkiego. Ale faktycznie, na tej liście wszystkich Żydów, którzy odbudowują mury, całego ludu Bożego, który to robi, mamy Gibeonitów.

Przeżyli. Nie są już drwalami i czerpakami wody. Są pełnoprawnymi uczestnikami życia Izraela.

W pewnym momencie zasymilowali się więc z życiem Izraela. I powiedziałbym, że obejmowało Boga Izraela w taki sposób, że teraz, tysiąc lat później, są pełnoprawnymi uczestnikami życia. W ten sposób w zwodniczy sposób weszli do rodziny Izraela.

Jednak w końcu ich historia ma szczęśliwe zakończenie. Wspomnę tylko o innym małym fragmencie rozdziału 7 tej samej księgi, rozdziale 7 Nehemiasza, który zawiera listę osób, które wróciły z wygnania. Są to więc ludzie, którzy zostali zabrani, schwytani z Jerozolimy do Babilonu, przebywali tam blisko 70, 50, 70 lat, a teraz wracają.

I znowu, patrząc na te wykazy, no wiecie, wypiszcie synów tego i tamtego, ilu ich potomków wróciło. I spójrz na werset zaczynający się od wersetu 21, synowie Attera, mianowicie Ezechiasza, 98 ocalałych. Werset 22, synowie Hashuma, 328. Synowie Bezaja, Bezai, 324. Werset 24, synowie Harifa, 112. I werset 25, synowie Gibeona, 95.

I tak znowu, tysiąc lat później, byli Gibeonici, których uważano za Żydów, wziętych do niewoli przez Babilończyków, a 95 z nich powróciło teraz pod powracającymi wygnańcami. Zatem ta historia ma szczęśliwe zakończenie, mimo że Gibeonici nawiązali stosunki z Izraelem podstępem. Ostatecznie Bóg był łaskawy i oni także byli obcokrajowcami, którzy stali się częścią Izraela, wykonując swoją część.

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja nr 14, Jozue 9, Traktat Gibeonicki. 🎵🎵